

Żyją w naszej pamięci

Zaduma i refleksja nad życiem, przemijaniem i śmiercią – to uczucia, które zawsze nam towarzyszą w okolicach 1 listopada. To wtedy wspominamy naszych bliskich i znajomych, których już nie ma wśród nas. I choć odeszli – żyją ciągle w naszej pamięci. Bo czyż jesteśmy w stanie zapomnieć żartów cudownego dziadka albo wyrozumiałości najwspanialszej babci. Czy możemy zapomnieć o czułości matki albo o wskazówkach na życie od ukochanego ojca. Zawsze będą z nami i w nas. A i podczas wspominania przyjaciela, dobrego sąsiada czy kumpla – zakreśli nam się łezka w oku. Bo przecież byli... I pamięć im się za to płaci.

**KS. KAN. PAWEŁ KUBIAK
- KUSTOSZ SANKTUARIUM
MARYJNEGO W TURSKU**



Po 26 latach mieszkańcy parafii Tursko pożegnali swojego proboszcza, kustosa tamtejszego Sanktuarium Maryjnego. Ks. kan. Paweł Kubiak zmarł po ciężkiej chorobie 18 listopada ub. roku. Miał 62 lata. Kapłanem był 36 lat.

Ks. Paweł Kubiak, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Tursku i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, urodził się 30 maja 1957 r. w Uniejowie. Kształcił się w Niższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów w Markowicach, a następnie w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1983 r. we Włocławku. Przez prawie 10 lat pracował jako wikariusz w Burzeninie, Bobrowniach, Bytoniu, Koninie – Gosławicach i Kaliszu – w parafii Miłosierdzia Bożego, a od 20 lutego 1993 r. jako proboszcz w parafii św. Andrzeja Apostoła w Tursku. W pracy duszpasterskiej kierował się słowami Maryi z kantyku Magnificat „Błogosław duszo moja Pana”, których potwierdzeniem było głoszenie Słowa Bożego, organizowanie rekolekcji, starannych przygotowań do uroczystości odpustowych ku czci Matki Bożej Łaskawej. Zachęcał też do czynnego udziału w życiu parafii, w wyniku czego otaczał szczególną troską: grupę ministrantów, dzieci i młodzież, starszych i chorych, Koła Różańcowe, Bractwo Świętego Andrze-

ja. Dzięki jego inicjatywie ożywiło się życie modlitewne parafii, czego wyrazem jest liczne uczestnictwo wiernych kościoła w comiesięcznych nowennach do Matki Bożej Łaskawej, rekolekcjach szkolnych czy parafialnych. Ks. Kubiak dużą wagę przywiązywał do kultu św. Józefa. Corocznie przedstawiciele parafii wraz z Regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca „Tursko” uczestniczą w procesji ulicami miasta Kalisza „od Wojciecha do Józefa”. Także w pierwszy czwartek miesiąca, wraz z przedstawicielami parafii uczestniczył w mszy św. w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu sprawowanej w intencji rodzin i obrony życia. Zaś wyrazem uznania dla parafii Tursko i proboszcza – Kustosa Sanktuarium Maryjnego stało się przyznanie Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Tursku rangi świątyni jubileuszowej w 2000 roku. Warto też przypomnieć, że w 2016 ks. Paweł Kubiak został wyróżniony złotym odznaczeniem przez Światowy Związek Żołnierzy AK Okręg Wielkopolska za zaangażowanie w działalność związku poprzez pomoc w organizacji rocznic wydarzeń z 1943 roku, gdy w nocy z 14 na 15 września w Tursku przeprowadzono zrzuty broni, amunicji i sprzętu łączności.

**MARIA MIKOŁAJCZAK –
NAUCZYCIELKA I POETKA**



Maria Mikołajczak z Pleszewa zmarła 15 grudnia ub. roku. Lokalna poetka

odeszła w wieku 65 lat. Społeczności dała się poznać przez swoje wiersze. Jeszcze w październiku w miejscowej bibliotece zaprezentowano tomik jej poezji – „Tkam”. Wiersze pani Marii czytała wówczas Alina Małyszko. – Przyjaciółka naszego domu, czynna uczestniczka przemian lat 80. i 90. XX wieku, patriotka, osoba o niezmiernie dobrym sercu i duszy – wspominał ją Stanisław Małyszko. Utwory z tego tomiku powstawały pod wpływem głębokich przeżyć pani Marii związanych ze śmiercią ks. Jerzego Popiełuszki czy papieża Jana Pawła II. Wiele z nich poświęconych było również ukochanym przez poetkę Tatrom. Warto przypomnieć, że Maria Mikołajczak urodziła się w 1954 roku w Pleszewie. Tu w naszym liceum zdała maturę. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze. Pracowała jako nauczyciel w podstawówce nr 2 w Pleszewie i w szkole szpitalnej.

**STEFAN KRAWCZYK –
WIELOLETNI SOŁTYS
SOŚNICY**

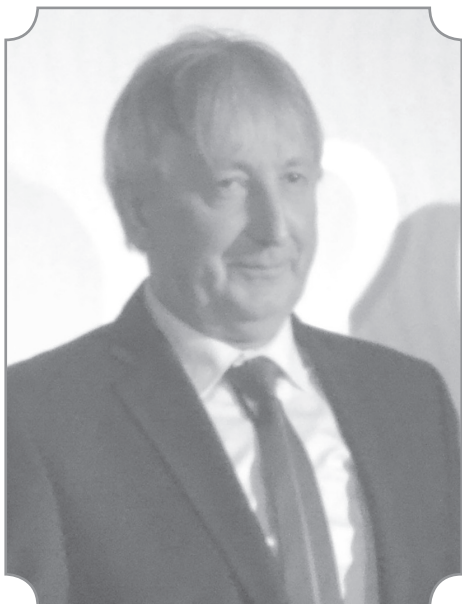


Stefan Krawczyk – wieloletni sołtys Sośnicy, honorowy obywatel gminy Dobrzyca, wielokrotnie odznaczany za swoją działalność kulturalną i społeczną, autor wielu publikacji, w tym dużych monografii Sośnicy i Fabianowa – zmarł 22 lutego tego roku.

Stefan Krawczyk urodził się w Fabianowie w 1939 roku. Jak opowiadał swego czasu „Życiu Pleszewa” – w Sośnicy skończył szkołę, tu także osiadł na stałe. Był rolnikiem, z czasem został także wieloletnim gospodarzem wsi. W sumie sołtysował w Sośnicy przez niemal 26 lat – rozpoczynając od 1980 roku. Wcześniej pełnił również – tzw. rolę podsołtysa. Był jednym z członków – założycieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyckiej – gdzie przez wiele lat pełnił funkcję skarbnika. Przez 30 lat był też ławnikiem sądowym. Jego wieloletnia społeczna oraz kulturotwórcza praca została odpowiednio doceniona. Pan Stefan doczekał się m.in. tytułu Honorowego Obywatela Gminy Dobrzyca, posiadał także godność zasłużonego działacza dla kultury w Wielkopolsce czy Srebrny Krzyż Zasługi, który przyznał mu prezydent Lech Kaczyński. Stefan Krawczyk był również autorem wielu publikacji, które ukazywały się na łamach Notatek Dobrzyckich. Jak opowiadał jeszcze kilka miesięcy temu na naszych łamach – historia zawsze była jego „zacięciem”. Przez lata opisał wiele wydarzeń z okolic. Jego największymi – m.in. pod względem ilości zebranego materiału – dziełami są książki poświęcone miejscom, gdzie się wychował, gdzie żył. Stworzył monografię Sośnicy oraz Fabianowa.

**MAREK ŻARNOWSKI
- WŁAŚCICIEL FIRMY
„DREWKO”, FILAR
LOKALNEGO RZEMIOSŁA**

Mistrz stolarstwa, właściciel firmy „Drewko” – „człowiek instytucja” – jeśli chodzi o pleszewskie rzemiosło – Marek Żarnowski – zmarł w wieku 62 lat. Był absolwentem Technikum Drzewnego w Jarocinie o specjalności „meblarstwo”. Od tego czasu całego jego życie zawodowe było związane ze stolarstwem. W 1983 roku podjął pracę w kaliskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „LAS”, gdzie pracował na kilku stanowiskach, a 13 grudnia 1989 roku otworzył w Pleszewie prywatny zakład stolarski „Drewko”. Marek Żarnowski od trzech kadencji pełnił funkcję członka zarządu w Cechu – ds. młodzieży. Przez lata wtajemniczał młodych ludzi w tajniki zawodu stolarza, wykształcił dziesiątki uczniów, którzy później kontynuowali rozpoczętą drogę zawodową.



W Pleszewie, ale nie tylko – bo w całej okolicy – znany był jako fachowiec – specjalizował się w produkcji mebli mieszkalnych i biurowych, budowie altan, domków letniskowych, wykonywał również architekturę ogrodową wraz z meblami ogrodowymi. Wyróżnień i nagród było jednak o wiele więcej. Wcześniej – w roku 2016 – Marek Żarnowski otrzymał również nagrodę honorową „Filar Kształcenia Zawodowego” – za szczególne zasługi w działaniach na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego powiatu pleszewskiego, za współpracę ze szkołami oraz osobiste zaangażowanie w nauczanie i przygotowanie młodzieży do rozpoczęcia kariery zawodowej. Za swoją działalność odznaczony był również Honorową Odznaką Rzemiosła, Odznaką Rzemiosła Kaliskiego, Srebrną Odznaką za szkolenie uczniów oraz Złotą Odznaką im. Jana Kilińskiego nadawaną przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie.

KS. EDWARD OKOŃSKI - DAWNY WIKARY U ŚW. FLORIANA W PLESZEWIE

Uroczystości pogrzebowe ks. Edwarda Okońskiego – dawnego wikarego u św.



Floriana w Pleszewie – odbyły się w kościele Chrystusa Króla w Bydgoszczy pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Wętkowskiego. Kapłan spoczął na cmentarzu Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Odszedł w wieku 77 lat.

Ks. Edward Okoński urodził się 20 sierpnia 1943 roku w Bydgoszczy. Po ukończeniu miejscowego liceum ogólnokształcącego wstąpił w 1962 roku do

Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął 30 listopada 1968 roku w kościele pw. Świętej Trójcy w Bydgoszczy z rąk bp. Jana Czerniaka. Pierwszą placówką duszpasterską, na jaką został skierowany jako wikariusz była parafia pw. św. Anny w Kościszkach (1968–1969). Następnie był wikariuszem w parafiach: św. Floriana w Pleszewie (1969–1973), św. Jakuba w Mogilnie (1973–1975), Wieczystego Kapłana Jezusa Chrystusa w Gnieźnie (1975–1977), Chrystusa Króla w Jarocinie (1977–1978), Wniebowzięcia NMP we Wrześni (1978–1979), Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy (1979–1980), św. Józefa w Bydgoszczy (1980–1983), Świętej Trójcy w Strzelnie (1983–1984) oraz św. Józefa w Inowrocławiu (1984–1986). W 1986 roku został mianowany proboszczem w parafiach Kozielsko-Niemczyn (1986–1989), a następnie w Brześciu (1989–1994) i w Dźwierzchnie (1994–1997). W 1997 roku objął parafię pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Rojewie, gdzie duszpasterzował przez 19 lat, do przejścia na emeryturę w 2016 roku. W ostatnich latach życia mieszkał i pomagał w parafii pw. Świętej Trójcy w Bydgoszczy.

KRYSTYNA TYMECKA - WIELOLETNIA RADNA, CENIONY SPOŁECZNIK

Wieloletnia radna z Brzezia, była szefowa miejscowego KGW oraz społecz-



niczka – odeszła 13 kwietnia – w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. Miała 71 lat. Krystyna Tymecka urodziła się w 1949 roku w Brzeziu. Była absolwentem szkoły rolniczej w Marszewie. Przez niemal ćwierć wieku pełniła funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich we wsi. Była osobą niezwykle zaangażowaną w życie lokalnej społeczności – organizowała różnego rodzaju kursy, spotkania, inicjowała konkursy lokalne. Była również animatorką życia kulturalnego w Brzeziu – działając m.in. prężnie w świetlicy, która niegdyś działała przy tamtejszym wiejskim domu kultury. Kulturę szerzyła również w swoim domu – prowadząc punkt biblioteczny filii w Zawidowicach. Przez wiele lat była radną – najpierw – w latach 80. minionego wieku

zasiadała w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Kaliszu, później również w Radzie Miejskiej w Pleszewie – i to przez trzy kadencje. To dzięki jej zaangażowaniu wieś mogła się rozwijać, a ona sama zapamiętana została m.in. jako obrońca miejscowej szkoły przed likwidacją.

LIDIA MISZKE - SENIORKA PLESZEWSKIEGO SPORTU

Wieloletnia nauczycielka pleszewskich szkół: „jedynki” oraz „trójki”, uhono-



rowana w 2018 roku tytułem „Seniorka Pleszewskiego Sportu” – zmarła 10 maja. Miała 86 lat.

Lidia Miszke z powołania była matematykiem, z zamiłowania nauczycielem wychowania fizycznego. Zawsze była oddana idei sportu. W 1956 roku podczas zebrania założycielskiego w swoim domu przy Garncarskiej, wraz z Antonim Szóstakiem oraz Marianem Radomskim, powołała do życia TKKF „Sokół”. W sekcji gimnastycznej ćwiczyła młodzież oraz panie. Lidia Miszke oprócz pracy trenerskiej pełniła w Towarzystwie również funkcję skarbnika i sekretarza w jednej osobie. W pierwszą rocznicę powołania TKKF w Polsce, podczas Ogólnopolskiego Pokazu Gimnastycznego w Warszawie wspólna reprezentacja TKKF-ów z Pleszewa, Krotoszyna i Ostrowa Wielkopolskiego zajęła I miejsce, wygrywając pianino, akordeon i perkusję. W latach 60. pani Lidia przeniosła swoją aktywność do Szkoły Podstawowej nr 3 w Pleszewie, gdzie prowadziła sekcję gimnastyki akrobatycznej. Wychowała wielu uczestników mistrzostw Polski, Wielkopolski oraz późniejszych absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego. W roku 2018 – w uznaniu za swoje wieloletnie zasługi na rzecz krzewienia idei sportu – została uhonorowana tytułem „Seniorka Pleszewskiego Sportu”.

JOLANTA ROSZAK - DYREKTORKA GCK W GIZAŁKACH

Jolanta Roszak przez wiele lat kierowała Gminnym Centrum Kultury w Gizałkach. Odeszła w wieku 61 lat. Jolanta Roszak urodziła się w Krakowie



w 1959r. Natomiast w gminie Gizałki zamieszkała z rodzicami w 1971r. I tu z naszą ziemią związała swoje życie już na stałe. Tu też od 1989 szefowała wspomnianemu centrum kultury w Gizałkach – z siedzibą w Tomicach. Była organizatorką wielu imprez, m.in. słynnych na całą okolicę Festynów Nocy Świętojańskiej, podczas których występowały u nas znane gwiazdy polskiej muzyki. – Z największym oddaniem poświęcała się tworzeniu i upowszechnianiu kultury w gminie Gizałki. Pozostawiła po sobie wspomnienie osoby życzliwej i wrażliwej na problemy innych ludzi – wspominał ją wójt Gizałek, Robert Łoza. Z kolei Wojciech Maniak, dyrektor GCK w Dobrzycy – mówił o niej jako o uczynnej i koleżeńskiej. – Kiedy zaczynałem pracę w sferze kultury, właśnie ona służyła mi pomocą. Zawsze mogłem liczyć na jej dobre rady. Ciepło wspomina ją także Patrycja Walerowicz-Wojtkowiak, szefowa Gołuchowskiego Centrum Kultury „Zamek”. – Odeszła nasza Jolka, koleżanka z branży. Tyle wspólnych rozmów, tyle dzielenia się radościami i trudnościami. Pierwsza myśl, gdy tylko mierzyłam się z jakimś zawodowym problemem: „Zadzwońię do Jolki”. Pewnie tam, w wieczności, nadal będziesz animować działania kulturalne, bo kochałaś tę robotę.

KS. KRZYSZTOF URBANIAK - DAWNY WIKARIUSZ W PARAFII SZYMANOWICE

Rezydent w parafii pw. bł. Radzima Gaudentego w Gnieźnie, dawny wikariusz w parafii Szymanowice w gminie Gizałki – odszedł 21 czerwca. Uroczystości pogrzebowe odbyły w parafii pw. Świętej Trójcy w Strzelnie pod przewodnictwem prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka.

Ks. Krzysztof Urbaniak urodził się 18 lipca 1974 roku w Strzelnie. Po ukończeniu miejscowego technikum mechanicznego wstąpił w 1995 roku do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 2001 roku w katedrze gnieźnieńskiej z rąk abp. Henryka Muszyńskiego. Pierwszą placówką – do której został posłany jako wikariusz – była parafia pw. św. Mikołaja



w Witkowie (2001–2005). Następnie był wikariuszem w parafiach: św. Mikołaja w Inowrocławiu (2005–2007), Szymanowicach (2007–2010), Żydowie (2010–2011), św. Jakuba w Mogilnie (2011–2015), św. Floriana w Chodzieży (2015–2018) oraz św. Floriana w Żninie (2018–2019). Po urlopie zdrowotnym w 2019 został mianowany rezydentem w parafii pw. bł. Radzyna Gaudentego w Gnieźnie, gdzie posługiwał do chwili śmierci.

PIOTR ZYSNARSKI - BYŁY RADNY CZERMINA

Byłego radnego i członka zarządu gminy Czermin w latach 1990–1994 – Piotra Zysnarskiego – rodzina i przyjaciele pożegnali 4 lipca na cmentarzu parafialnym w Broniszewicach. – Pan Piotr był radnym pierwszej kadencji, można powiedzieć, że tworzył podstawy samorządności na naszym terenie – wspominał go Andrzej Szymczak, sołtys Broniszewic. I podkreślał, że Piotr Zysnarski był szanowany i bardzo lubiany w Broniszewicach. – Pochodził z miasta, ale zamieszkał na wsi i chyba dobrze się tutaj czuł. Prowadził gospodarstwo. Był spokojnym człowiekiem, niekonfliktowym, dał się lubić – podkreślał Andrzej Szymczak.

TADEUSZ STASZAK - WIELOLETNI NACZELNIK OSP W JEDLCU

Tadeusz Staszak jeden z najstarszych druhów w gminie i wieloletni naczelnik jednostki OSP w Jedlcu zmarł 13 sierpnia. Od 2011 roku pełnił funkcję członka komisji rewizyjnej w oddziale gminnym związku OSP RP w Gołuchowie. Był również organizatorem wielu wydarzeń sportowo-kulturalnych związanych z pożarnictwem. Współpracował ze strażakami z partnerskiego miasta Klastor pod Znievom ze Słowacji. Dbał o rozwój jednostki. OSP Jedlec, dzięki jego zaangażowaniu, osiągała liczne sukcesy m.in. zajęła I miejsce w województwie wielkopolskim w turnieju halowej piłki nożnej drużyn OSP w 2018r. oraz, w tym samym roku, reprezentowała gminę Gołuchów na mistrzostwach Polski, gdzie wywalczyła 5 miejsce. Druh Tadeusz Staszak był zaangażowany w krzewienie wartości i działań pożarniczych. Niezwykle ciepło wspominali



go również mieszkańcy Jedlca. – Był osobą nietuzinkową. Zawsze chętny do pomocy, zaangażowany w wykonywanie pracy społecznej, wpajający kolejnym pokoleniom misję kultywowania tradycji OSP, obdarzający sąsiadów nieśmiałym uśmiechem. Pamiętamy także o jego wojskowej przeszłości. Zostaniesz na zawsze w naszej pamięci Druhu! – podkreślała Beata Szymoniak, sołtys Jedlca.

KRZYSZTOF BOCIAŃSKI - BYŁY NACZELNIK OSP W KARSACH

– Za rady i czas nam poświęcony – dziękujemy. Będzie nam brakowało twojej obecności i uśmiechu – tak strażacy z OSP Karsy żegnali druha Krzysz-



tofa Bociańskiego. Do straży pożarnej wstąpił on w 1977r. i od tego czasu poświęcał jej każdą wolną chwilę. Kiedy tylko mógł doglądał sprzętu, ćwiczył i przygotowywał strażaków i młodzież do zawodów. Przez 12 lat – od 1993 do 2005 roku – był naczelnikiem OSP w Karsach. Był jednym z inicjatorów powstania we wsi komitetu budowy domu strażaka. Cieszył się z każdego pozyskanego sprzętu strażackiego niezależnie czy była to zwykła łopata, motopompa, czy pierwszy samochód strażacki. Przez wiele lat Krzysztof Bociański – wspólnie z innymi strażakami – walczył o budowę remizy z prawdziwego zdarzenia. Marzenie to spełniło się po wielu latach – w 2001 roku. – Druh Krzysztof brał czynny udział przy jej budowie i z zapałem

uczestniczył w każdym etapie budowy. Spełnieniem jego marzeń i wszystkich strażaków z Kars było zakończenie budowy remizy w 2005r. i jej otwarcie. Także kiedy w 2006 roku otrzymaliśmy sztandar i zostaliśmy odznaczeni srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa wiedział, że poświęcony czas nie poszedł na marne – opowiadali koledzy strażacy. Warto przypomnieć, że w 1992r. Krzysztof Bociański został odznaczony brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, w 1999r. – srebrnym, a w 2005r. – w dniu otwarcia i poświęcenia nowej remizy strażackiej – złotym „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Stawiał się na każde zebranie czy sygnał syreny. Do końca był członkiem zarządu OSP Karsy i wspierał jej działania.

KS. GRZEGORZ KULIŃSKI - PROBOSZCZ PARAFII PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SZYMANOWICACH

Ks. Grzegorz Kuliński zmarł 10 października. Proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Szymanowicach spoczął na cmentarzu parafialnym w Czerniejewie. Kuliński urodził się 8 stycznia 1967 roku w Niechanowie. Po ukończeniu ogólniaka w Gnieźnie w 1986 roku wstąpił do miejscowego Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął 30 maja 1992 roku z rąk abp. Henryka Muszyńskiego. Pierwszą placówką duszpasterską, na jaką został skierowany ks. Grzegorz Kuliński była parafia pw. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy (1992–1993). Następnie był wikariuszem w parafiach: Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy (1993–1999), św. Jakuba w Wągrowcu (1999–2002) oraz Wniebowzięcia NMP w Trzemesznie (2002–2007). W 2007 roku został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Budziszewku, gdzie



duszpasterzował do 2015 roku. W tymże roku objął wspomnianą już parafię pw. św. Jana Chrzciciela w Szymanowicach. Proboszcz spoczął na cmentarzu parafialnym w Czerniejewie. – Ks. Grzegorz był niezwykle skromnym, ciepłym i uczciwym człowiekiem. Interesował się historią, uwielbiał konie. Lubił żartować, miał do siebie duży dystans. Jego największym wyzwaniem inwestycyjnym był remont naszej świątyni. Ślad jego pracy przetrwa wiele lat. Dziękujemy za owoce twojej pracy w naszej parafii – tak zmarłego kapłana żegnał wójt gminy Gizałki, Robert Łoza.

ALINA KRUPIŃSKA - LOKALNA DZIAŁACZKA

Wieloletnia działaczka Koła Gospodyń Wiejskich w Jedlcu oraz Gminnej Rady Kobiet – Alina Krupińska – odeszła 16



października. Była niezwykle aktywna – współpracowała również ze Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w zakresie organizacji wypoczynku dla dzieci rolników. Zawsze mocno zaangażowana w pracę społeczną na rzecz lokalnej społeczności. Była skarbnicą wiedzy w zakresie historii rodzinnego Jedlca. Ludowa twórczyni wieńców dożynkowych – jednego z najważniejszych symboli święta plonów, które rokrocznie przygotowywała. Każdy wykonany przez nią wieniec był przemyślanym spletem symbolicznych elementów nawiązujących do aktualnych okoliczności religijno – społecznych. Alina Krupińska została odznaczona w 2012r. tytułem „Zasłużony dla Rolnictwa” – przyznawanym przez resort rolnictwa i rozwoju wsi, a w 2013r., podczas dożynek gminnych w Gołuchowie – uhonorowano ją wyróżnieniem „Zasłużony dla Kultury Wsi”.